

UCHWAŁA Z DNIA 13 GRUDNIA 2000 R.
I KZP 41/2000

Imienna książeczka oszczędnościowa, stanowiąca dowód zawarcia umowy rachunku oszczędnościowego, podobnie jak inne papiery wartościowe imienne, nie stanowi przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 310 § 1 k.k.

Przewodniczący: sędzia SN J. Bratoszewski.

Sędziowie SN: W. Kozielowicz (sprozdawca), E. Strużyna.

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Roberta B., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Apelacyjny w L., postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2000 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

”Czy zawarte w art. 310 § 1 k.k. sformułowanie: „dokument upoważniający do otrzymania sumy pieniężnej” obejmuje swoim zakresem również książeczkę oszczędnościową, o jakiej mowa w art. 55 ust 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939)?”

uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującej sytuacji faktycznej.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 24 maja 2000 r. uznał Roberta B. za winnego tego, że w okresie od 31 sierpnia 1999 r. do 21 września 1999 r. w C. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przerobił dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w ten sposób, że w książeczce oszczędnościowej wystawionej przez PKO BP Oddział w Z. na jego nazwisko, w miejsce kwoty 50 zł wpisał 5000 zł, a następnie wprowadzając w błąd pracowników Agencji Nr 15, Ekspozytury i Oddziału PKO w C. pobrał kwotę 4900 zł, czym doprowadził PKO BP Oddział Z., PKO BP Oddział C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zaś w dniu 21 września 1999 r. w PKO BP w Z., działając w taki sam sposób, usiłował dokonać wypłaty kwoty 30 zł, lecz dokonanie nie nastąpiło, bowiem został ujęty przez pracowników pionu ochrony w/w Banku, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa i za to na podstawie art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w L. rozpoznając niniejszą sprawę z powodu apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego, zauważył, iż aczkolwiek wniesiony środek odwoławczy dotyczy wyłącznie problemu współmierności wymierzonej oskarżonemu kary, to kontroli odwoławczej z urzędu (art. 455 k.p.k.) podlega także kwestia prawnej oceny czynu przypisanego oskarżonemu, odroczył rozprawę i postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2000 r. wydanym na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia wymienione na wstępie zagadnienie prawne.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym wniosku z dnia 6 października 2000 r. wniósł o podjęcie uchwały, iż książeczka oszczędnościowa nie jest dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, stanowiącym znamię przestępstwa z art. 310 § 1 k.k..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 września 1998 r. sygn. akt I KZP 3/98 wyrażono pogląd, że „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej” może być przedmiotem przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., jeżeli jest papierem wartościowym w rozumieniu właściwych przepisów prawa (OSNKW 1998, z. 9-10, poz. 41, por. D. Wysocki, Glosa do powyższej uchwały, OSP 2000, z. 5, poz. 72; J. Nalewajko, Czek rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego jako przedmiot czynności wykonawczej zbrodni z art. 310 § 1 k.k., Prok. i Pr. 2000, z. 7-8, s. 68-73);

W uzasadnieniu wymienionej uchwały Sąd Najwyższy wywiódł, iż w art. 310 § 1 k.k. chodzi o dokumenty spełniające pomocnicze funkcje jakie realizuje pieniądź w gospodarce rynkowej, a także wskazał, że o ile z całą pewnością można stwierdzić, iż każdy dokument określony w art. 310 § 1 k.k. musi być – dla możliwości stosowania tego przepisu – papierem wartościowym, lecz nie każdy papier wartościowy odpowiadać musi treścią wymaganom dyspozycji tegoż przepisu. Zbiór chronionych bowiem tym przepisem papierów wartościowych wyznaczają ostatecznie człony alternatywnej dyspozycji, art. 310 § 1 k.k. a żadna ich interpretacja nie może prowadzić do rozszerzenia podstaw odpowiedzialności karnej.

Trafnie zauważa Sąd Apelacyjny, iż kodeks karny różnicuje odpowiedzialność karną za naruszenie wiarygodności dokumentów przez działanie w formie fałszu materialnego, w przepisie podstawowym jakim jest art. 270 § 1 k.k. i w przepisie szczególnym – art. 310 § 1 k.k.. Rady-

kalnie zwiększona odpowiedzialność karna za fałsz szczególnego rodzaju dokumentu o jakim mowa w tym ostatnim przepisie, wynika z konieczności ochrony nie tylko pewności obrotu prawnego, ale też rzetelności rozliczeń finansowych i stabilności gospodarczej. Odpowiedź zatem na pytanie, czy imienna książeczka oszczędnościowa, która jest niewątpliwie dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, może być także przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 310 § 1 k.k., uzależniona jest od odpowiedzi na pytanie: czy książeczka ta jest zarazem papierem wartościowym, a nie tylko dowodem zawarcia umowy rachunku oszczędnościowego, jak to stanowi art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939). W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie pozostawałoby jeszcze do rozważenia, czy tego rodzaju konstatacja automatycznie przesądza o zaliczeniu książeczki oszczędnościowej do katalogu przedmiotów czynności wykonawczej przewidzianego w art. 310 § 1 k.k.

W literaturze nie ma jednakże zgodności co do konstytutywnych cech terminu „papier wartościowy”. Podaje się, że papiery wartościowe są szczególnymi dokumentami stwierdzającymi istnienie określonego prawa majątkowego w taki sposób, że posiadanie dokumentu staje się niezbędną przesłanką realizacji prawa. Papiery wartościowe „ucieleśniają prawa podmiotowe, są więc nosicielami inkorporowanego w nich prawa i wartości, które to prawo reprezentuje”. Jako takie ułatwiają one i upraszczają obrót prawami w nich wyrażonymi (por. J. Mojak, Prawo papierów wartościowych. Wprowadzenie, Lublin 1998, s. 13). W doktrynie wymienia się różne rodzaje papierów wartościowych, przy czym z reguły kryterium podziału jest albo przedmiot uprawnień inkorporowanych w papierach (podział ze względu na funkcje prawne), albo regulacja prawna ob-

rotu (podział ze względu na obrót). Biorąc pod uwagę to pierwsze kryterium wyróżnia się:

1. papiery, które opiewają na wierzytelności pieniężne (weksle, czek, obligacje, losy, losy loteryjne, morskie polisy ubezpieczeniowe na zlecenie i na okaziciela, bony pieniężne itp.),
2. papiery zawierające uprawnienia do rozporządzania towarem, który znajduje się pod pieczęcią wystawcy dokumentu (konosamenty, dowody składowe domów składowych – rewery, warranty itp.),
3. papiery, w których inkorporowane są prawa udziałowe (akcje w spółce akcyjnej), świadectwa udziałowe.

Przyjmując z kolei kryterium obrotu papierami wartościowymi można wyróżnić:

1. papiery imienne, które legitymują osobę wskazaną imiennie w treści dokumentu i która może przenieść przysługujące jej prawo na inną osobę tylko w drodze przelewu i wydania dokumentu (art. 509 – 516 k.c.),
2. papiery na zlecenie, które legitymują jako uprawnionego osobę imiennie wymienioną lub przez nią oznaczoną, albo dalszych nabywców, zbycie zaś prawa następuje na podstawie indosu i wręczenia papieru (art.517 § 1 k.c.) ,
3. papiery na okaziciela, które nie wskazują uprawnionego, jest nim bowiem każda osoba, która dokument taki posiada. Przeniesienie prawa na inną osobę następuje przez przeniesienie własności dokumentu do czego potrzebne jest jego wydanie (K. Kruczałak, Prawo papierów wartościowych, Sopot 1998, s. 17-18; K. Kruczałak, Spółki prawa handlowego i cywilnego, Gdańsk 1996, s. 148 i nast.).

W doktrynie podnosi się, iż nie są papierami wartościowymi dowody imienne lub na okaziciela zdeponowania w banku środków pieniężnych mające postać bonów oszczędnościowych, bonów lokacyjnych, certyfikatów, certyfikatów depozytowych, albowiem są one dowodami zawarcia umowy o wkład oszczędnościowy i w istocie stanowią znaki legitymacyjne (A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 230; E. Kostro, *Emisja i obrót papierami wartościowymi* *Probl. Praworz.* 1988, z. 12, s. 20; A. Pomorska, *Komentarz do prawa bankowego*, Warszawa 1994, s. 53; J. Mojak, E. Niezbecka, *Dowody imienne i na okaziciela na włożone wkłady oszczędnościowe (Próba interpretacji art. 18 Prawa bankowego)* *Pal.* 1997, z. 9-10, s.26).

Dla niniejszych rozważań nie jest bez znaczenia fakt, iż w piśmiennictwie zarysowała się rozbieżność co do tego, czy książeczka oszczędnościowa jest papierem wartościowym. Za uznaniem książeczki oszczędnościowej każdego rodzaju za papier wartościowy opowiedzieli się między innymi A. Ohanowicz, J. Górski: *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 551-554 oraz A. Szpunar w artykule *Podstawowe problemy papierów wartościowych*, *PiP* 1991, z. 2, s. 19, a także K. Zawada [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, tom II, s. 641. Zdaniem zaś K. Kruczałaka nie ulega wątpliwości, że książeczki oszczędnościowe na okaziciela (z hasłem lub bez hasła) są papierami wartościowymi, można je bowiem jako dokumenty inkorporujące wierzytelności pieniężne przenieść na inne osoby przez ich wręczenie tym osobom. Były one wystawiane do 15 lutego 1973 r. i do dnia dzisiejszego występują w obrocie (J. Jezierski: *Prawno-finansowe zagadnienia wkładów oszczędnościowych w Polsce Ludowej*, Warszawa 1980, s. 78 – 79). Z kolei imienne książeczki oszczędnościowe są tylko dowodem posiadania rachunku wkładu oszczędnościowego terminowego i aczkol-

wiek są dokumentem, to nie inkorporują praw podmiotowych zbywalnych i nie mogą być traktowane jako papier wartościowy. Także prawo bankowe (art. 50 ust. 1 pkt. 4 oraz art. 55 ust. 2 i 3) nie nazywa książeczek oszczędnościowych papierami wartościowymi (K. Kruczalak, Prawo ..., s. 89-90; K. Kruczalak, Problematyka prawna papierów wartościowych, Gdańsk 1993, s. 77 – 78).

Przytoczone wyżej rozbieżności w poglądach doktryny odnośnie zakwalifikowania imiennej książeczki oszczędnościowej znalazły już swoje odbicie w praktyce orzeczniczej. W wyroku z dnia 16 marca 2000r. sygn. akt II AKa 48/2000 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyraził pogląd, iż imienne książki oszczędnościowe należą do papierów wartościowych i mogą być przedmiotem przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. (Biul. Prok. Apel. w Gdańsku, 2000, z. 5, s. 7). Z kolei w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 stycznia 1999 r. sygn. akt II AKz 32/99 stwierdzono iż papierem wartościowym nie jest i być nie może książeczka oszczędnościowa, która pełni tylko funkcję dokumentu stwierdzającego, że z bankiem została zawarta umowa rachunku bankowego (R. Stefański, Kodeks karny. Orzecznictwo i piśmiennictwo, 2000, s. 283).

Sąd Najwyższy opowiada się dla potrzeb interpretacji sformułowania „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej” użytego w art. 310 § 1 k.k. za poglądem, iż jakkolwiek imienna książeczka oszczędnościowa jest papierem wartościowym to jej przerobienie, bądź podrobienie nie wyczerpuje znamion strony przedmiotowej tego czynu zabronionego.

Oczywiście w przypadku podzielenia zaprezentowanych wyżej poglądów części doktryny, iż imienna książeczka oszczędnościowa nie jest papierem wartościowym – taka konstatacja niejako automatycznie „eliminowałaby” ją z katalogu przedmiotów objętych analizowanym sformu-

łowaniem użytym w art. 310 § 1 k.k. Pogląd taki prezentuje prokurator Prokuratury Krajowej w uzasadnieniu pisemnego wniosku.

Gdyby nawet podzielić stanowisko tej części doktryny, która opowiada się za przyznaniem imiennej książeczce oszczędnościowej przymiotu papieru wartościowego, to należy stwierdzić, iż mimo to nie może być ona przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 310 § 1 k.k. Sąd Najwyższy opowiada się bowiem za wąską interpretacją użytego w tym przepisie terminu: „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej”. Przemawia za tym przede wszystkim to, że w przepisie art. 310 § 1 k.k. wśród wskazanych przedmiotów czynności wykonawczej mowa jest o polskim lub obcym pieniądzu oraz innym środku płatniczym. Równoważnym zakresem prawno-karnej ochrony pieniądza lub innego środka płatniczego byłby zatem papier wartościowy na okaziciela (a także papier wartościowy na zlecenie, por. OSNKW 1998, z. 9-10, poz. 41). Obrót papierami wartościowymi na okaziciela ze względu na powszechność i anonimowość uzasadnia szczególną ochronę zarówno ze strony prawa cywilnego (art. 921¹⁰ § 1 k.c. uzależnia puszczenie w obieg papieru wartościowego na okaziciela od zezwolenia właściwego organu państwowego a sankcją za niezachowanie tego warunku jest nieważność dokumentu), a także i prawa karnego (art. 310 k.k.). Spełniają one bowiem w obrocie w istocie funkcje środka płatniczego i mają charakter waloru obiegowego, gdyż osoba posiadająca taki papier wartościowy uprawniona jest do uzyskania stosownego świadczenia, tj. nabycia rzeczy lub usług albo otrzymania określonej kwoty pieniężnej bez jakiegokolwiek sprawdzenia czy posiada ona szczególny, indywidualny tytuł (poza tytułem wynikającym z samego faktu posiadania papieru wartościowego na okaziciela) do otrzymania świadczenia (por. A. Janiak, Karne i cywilne aspekty fałszowania czeków, PiP, 2000,

z. 11, s. 67-75; M. Filar, Glosa do wyroku S.A. w Warszawie z dnia 7 października 1998 r. sygn. II AKa 302/98, Pr. Bank. 2000, z. 2, s. 17).

Przy takiej wykładni tego znamienia, spośród książeczek oszczędnościowych jedynie książeczka na okaziciela może być uznana za dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej, o jakim mowa w art. 310 § 1 k.k.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.